

SPORT W ŚWIETLE PERSONALISTYCZNEJ KONCEPCJI KULTURY

Sport, będący istotnym elementem kultury fizycznej, znajduje się współcześnie na rozdrożu - zwłaszcza sport zawodowo-wyczynowy. Czym bowiem jest on faktycznie: świadectwem wciąż się poszerzających możliwości człowieka, intratnym zawodem i biznesem, medialnym parateatrem, autoreklamą gwiazd sportowych, rodzajem perfekcjonizmu, nagłaśnianą przez media rywalizacją drużyn sportowych, surogatem religii czy niszczącą osobowość sportowców alienacją? Dewiacje aktywności sportowej nie omijają sportu w skali międzynarodowej, w tym olimpiad. Fakt ten potwierdzają przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, autorytety społeczne i religijne. Papież Jan Paweł II, w przemówieniu do sportowców w Roku Jubileuszowym (20 X 2000) w Rzymie, stwierdził: „Dość liczne niestety i być może coraz bardziej widoczne są oznaki kryzysu, który zagraża czasem fundamentalnym wartościom etycznym sportu. Obok sportu, który pomaga człowiekowi, istnieje sport inny, który mu szkodzi; obok sportu, który uszlachetnia ciało, istnieje sport, który je poniża i zdradza; obok sportu, który służy wzniosłym ideałom, jest też sport, który zabiega wyłącznie o zysk; obok sportu, który jednoczy, jest też taki, który dzieli”¹ Wypowiedź nie tylko potwierdza fakt deformacji współczesnego sportu, lecz wskazuje także na niektóre jej formy.

Zagrożenia i dewiacje współczesnego sportu

Mówiąc o deformacjach sportu, należy rozgraniczyć dwie jego formy: sport rekreacyjno-amatorski i sport zawodowo-wyczynowy. Ten ostatni przeżywa ostry kryzys, gdyż gubi swą tożsamość i odchodzi od autotelicznych celów i wartości sportu. Sport zawodowy wiąże się z dążeniem do najwyższej perfekcji somatyczno-kinestetycznej, osiągnięcia rekordów w skali krajowej i międzynarodowej, chęcią zwycięstwa za wszelką cenę w zaciętej konkurencji, zdobyciem sławy, prestiżu i ekwiwalentu finansowego. To wszystko wymaga wysokiej specjalizacji w konkretnej dyscyplinie sportowej, w wyniku czego ztraca się wszechstronność gry sportowej. Daleko posunięta technizacja in-

1 Jan Paweł II, *Oblicze i dusza sportu*, „L'Osservatore Romano” 2001, nr 1, s. 19.

frastruktury sportowej zabija kreatywność i oryginalność sportowca, czyniąc go jednym z elementów wyspecjalizowanego przemysłu sportowego.

Wielorakie są przyczyny i przejawy alienacji sportu zawodowego: ekonomiczne, ideologiczne, psychologiczne i farmakologiczne². Sport stał się intratnym biznesem dla niektórych sponsorów. Komercjalizacja zawodów sportowych prowadzi do takich praktyk, jak: kupowanie wyników rozgrywek sportowych, kaperownictwo, „hodowanie” przyszłych championów sportowych, instrumentalne traktowanie zawodników, sprowadzanie sportu do roli towaru podlegającego prawu podaży i popytu. Ideologiczne źródła deformacji sportu to między innymi jego upolitycznienie - częste w okresie konfliktu między komunistycznym Wschodem a kapitalistycznym Zachodem, a także etniczny szowinizm prowokujący wrogą postawę wobec zagranicznych drużyn sportowych. Istnieją także psychologiczne powody odejścia od klasycznych ideałów sportu, co przejawia się w coraz bardziej ostrej i często brutalnej grze zawodników na stadionie. Towarzyszą temu bijatyki kibiców sportowych, których zachowanie upoważnia do określania ich mianem bandziorów. Gra sportowa ztraca w ten sposób swój humanistyczno-perfekcjonistyczny profil, przeistaczając się w gladiatorstwo.

Szczególnym zagrożeniem na terenie sportu jest częste stosowanie dopingu, tj. różnych środków farmakologicznych wspomagających siły fizyczne zawodników i dzięki temu pozwalających na uzyskanie przewagi nad rywalami gry sportowej³. Doping jest zagrożeniem zdrowia, a często także życia nieuczciwych sportowców, mimo to jest często stosowany podczas międzynarodowych imprez sportowych. Choć prawnie jest on zakazany, to jednak jest tolerowany przez wielu lekarzy i trenerów oraz traktowany jako efektywny środek zapewniający zwycięstwo w ostrej rywalizacji.

Sygnalizowane wyżej formy deformacji współczesnego sportu zawodowego mają wspólne źródło: są konsekwencją jego depersonalizacji i dehumanizacji. Podmiotem aktywności sportowej jest zawsze człowiek - osoba. Jeżeli zapomina się o tym traktując go instrumentalnie, to sport nie rozwija człowieka, ale niszczy go psychicznie, aksjologicznie i często fizycznie.

Holistyczno - personalne koncepcje kultury i sportu

Sport jest istotną częścią kultury fizycznej, a ta stanowi element ogólnej kultury, dlatego właściwe jego rozumienie wymaga odwołania się do kategorii kultury jako takiej. Termin „kultura” (łac. *colere* uprawiam) w sensie etymologicznym oznacza ogół czynności związanych z zawodem rolnika

2. Por. V. Caysa (Hrsg.), *Sportphilosophie*, Leipzig 1997, s. 226-325.

3. M. Daniewski, *Kontrola dopingu w sporcie*, Warszawa 1990; K. Chrostowski, *Aktualne problemy dopingu we współczesnym sporcie*, (w:) *Sport w procesie integracji europejskiej. Międzynarodowe Sympozjum*, Warszawa 1998.

czy ogrodnika. Już jednak w starożytności stoicy mówili o kulturze ludzkiego ducha (*cultura animi*), co zostało przejęte przez myśl chrześcijańską. Obecnie funkcjonują różne koncepcje kultury: naturalistyczne, panteistyczne, humanistyczne i personalistyczne⁴. Przykładem naturalistycznej koncepcji kultury był marksizm, który interpretował ją jako element ideologicznej nadbudowy determinowanej przez zmieniający się model życia gospodarczego. Panteistyczna koncepcja kultury, związana z teorią panlogizmu Hegla, minimalizuje kreatywną rolę w tworzeniu indywidualnej osoby ludzkiej. Humanistyczna interpretacja kultury jest charakterystyczna dla Kanta i Cassirera. Immanuel Kant opisywał kulturę jako zdolność człowieka do rozumnego i wolnego wyboru celów oraz kształtowania wyższych wartości, w tym także moralnych, Ernst Cassirer twierdził, że kultura to proces samowyzwalania się człowieka z ograniczeń natury poprzez tworzenie symbolicznego języka, sztuki, nauki i religii.

Specyfikę umysłowo-duchową kultury jeszcze silniej akcentują przedstawiciele personalistycznej koncepcji kultury. Jacques Maritain opisuje kulturę jako „rozumny rozwój człowieka w szerokim znaczeniu”⁵, tj. intelektualny, moralny i duchowy. Adam Rodziński stwierdził lapidarnie, że kultura to „uczłowieczenie samego człowieka”⁶, co wymaga realizacji wyższych osobowych wartości: prawdy, dobra, piękna, a dla wielu ludzi także wartości religijno-sakralnych. Jan Paweł II akcentuje, że kulturą jest to wszystko, przez co człowiek jest bardziej człowiekiem⁷. W duchu personalizmu jest sformułowana tzw. Deklaracja Meksykańska, dokument uchwalony przez ponad sto państw w 1982 roku: „Za kulturę w znaczeniu najszerszym można dziś uważać zespół charakterystycznych cech duchowych i materialnych, intelektualnych i uczuciowych, które znamionują dane społeczności lub grupy społeczne. Ponadto obejmuje on sztukę, literaturę, style życia, podstawowe prawa człowieka, systemy wartości, tradycje i wierzenia”⁸. Reasumując można stwierdzić, że kultura ujmowana w sensie humanistyczno-personalistycznym jest „świadomym przetwarzaniem natury - ludzkiej i kosmosu, mającym na celu dobro człowieka. Takim dobrem jest wszechstronny rozwój osoby ludzkiej: biologiczny, intelektualno-poznawczy, etyczny, estetyczny oraz w rozumieniu teistów - również religijny”⁹. Modele kultury są paralelne do koncepcji człowieka. Jeżeli opisuje się człowieka wyłącznie jako *homo ludens* czy *homo oeconomicus*, to konsekwencją jest redukcjonistyczne rozumienie kultury.

4. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*, Lublin 1996, s. 13-44.

5. J. Maritain, *Religia i kultura*, Warszawa 1937, s. 9.

6. A. Rodziński, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 208.

7. Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym 1986, s. 118.

8. Cyt. za: H. Carrier, *Ewangelia i kultura. Od Leona XIII do Jana Pawła II*, Rzym 1990, s. 115.

9. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, s. 28.

Integralnym elementem kultury jest kultura fizyczna. Zbigniew Krawczyk kulturę fizyczną definiuje jako „względnie zintegrowany i utrwalony system zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową, zdrowie, urodę, fizyczną doskonałość i ekspresję człowieka, przebiegających według przyjętych w danej zbiorowości wzorów, a także rezultaty owych zachowań”¹⁰. Jerzy Kosiewicz zwraca uwagę na współdziałanie wartości duchowych w kształtowaniu kultury fizycznej, dlatego tę ostatnią opisuje „jako całość dorobku ludzkości lub jakiejś społeczności w sferze idealnej, materialnej i relacyjnej”¹¹. Podstawowym sektorem kultury fizycznej jest sport. „Jest on kreatywną aktywnością człowieka, realizowaną zgodnie z przyjętymi regułami, zawierającą elementy gry (zabawy) i rywalizacji, będącą czasem także pracą (w sporcie zawodowym), mającą na celu spotęgowanie somatycznych doskonałości i możliwości człowieka oraz wszechstronny rozwój jego osobowości”¹². Kultura fizyczna i sport, choć bezpośrednio wypowiadają się poprzez aktywizację ludzkiego ciała, to jednak są aktywnością całej osobowości człowieka: ciała i ducha, domeny somatyczno-biologicznej i sfery psychiczno-umysłowej, a więc także rozumu, woli i emocjonalności. Istnieje wiele interpretacji sportu: ludyczna, witalno-hedonistyczna, agonistyczna, pedagogiczno-perfekcjonistyczna, utylitarna, społeczno-solidarnościowa, parateatralna¹³. Poszczególne koncepcje akcentują takie czy inne cele aktywności sportowej. Istotny jest jednak postulat, aby sport był eksplikowany w kontekście personalistycznie rozumianej kultury - w tym także kultury fizycznej.

Antropologiczno - personalistyczne podstawy rehumanizacji sportu

Sport jest aktywnością fizyczno-kinestetyczną człowieka dla dobra człowieka. Osoba ludzka jest integralną całością elementów somatyczno-biologicznych i psychiczno-umysłowych, skrótowo mówiąc: ciała i ducha. Ontyczną jedność człowieka doskonale wyraża starożytne adagium: *mens sana in corpore sano*, zdrowy duch w zdrowym ciele. Relacja między „mens” a „corpus” jest obustronną zależnością: zdrowe ciało warunkuje zdrowie psychiczno-duchowe i odwrotnie - zdrowie ciała jest uzależnione od wewnętrzno-moralnej kondycji człowieka. Wynaturzenia współczesnego sportu, tak zawodników jak i publiczności na stadionach świata, są tego potwierdzeniem. John Dewey pomimo swej sympatii dla pragmatyzmu trafnie zauważył, że sport winien być łączony z procesem wychowawczym młodych ludzi, co wymaga kształto-

10. Z. Krawczyk, *Aksjologia ciała*, „Roczniki Naukowe AWF”, Warszawa 1979, s. 14-15.

11. J. Kosiewicz, *O pojęciu i metodzie kultury fizycznej*, (w:) Z. Dziubiński (red.), *Sport na przełomie tysiącleci: szanse i nadzieje*, SALOS RP, Warszawa 2000, s. 125.

12. S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin 2002, s. 31.

13. Tamże, s. 26-30.

wania w nich wartości transludycznych i transutyliarnych¹⁴. Jedność bytowa osoby ludzkiej akcentuje teoria personalizmu, która postuluje, aby homo ludens był przede wszystkim człowiekiem - osobą. Człowiek w sposób naturalny poszukuje wartości witalno-ludycznych, ale przeżywa je egzystencjalnie w kontekście całego swego człowieczeństwa, tj. w sposób rozumny, wolny, odpowiedzialny i społeczny. Sport jest aktywnością ciała, ale jest ono kierowane przez władze umysłowo-duchowe - rozum i wolę. Filozofia klasyczna odcina się od platońskiego dualizmu, który relację ciała i ducha interpretuje jako wzajemną przeciwstawność. Antropologia Jana Pawła II doskonale podkreśla wzajemną komplementarność ciała i duszy, a także przeciwstawia się manichejskiej dewaluacji sfery cielesnej człowieka¹⁵. Ciało jest ekspresją ludzkiego ducha, partycypując w osobowej godności człowieka. Ta prawda powinna znaleźć potwierdzenie i realizację na terenie aktywności sportowej. Ciało ludzkie pełni wiele funkcji: zdrowotną, utyliarną, ekonomiczną, hedonistyczną, agonistyczną, estetyczną, symboliczno-kulturową, społeczną. Na terenie sportu funkcje te wzajemnie się przenikają, co potwierdza antropologiczno-humanistyczny sens tej sfery ludzkiego życia. Byłoby źle, gdyby w przyszłości dominował taki model „sportu”, w którym brakłoby miejsca dla kultury poznawczo-intelektualnej, etycznej i estetycznej, nie mówiąc o kulturze religijnej.

Organiczna więź, jaka łączy cielesność człowieka z jego życiem psychiczno-umysłowym, powinna znaleźć potwierdzenie w komplementarności kultury fizycznej i kultury duchowej. Jakikolwiek deprecjonowanie czy minimalizowanie roli kultury fizycznej i sportu byłoby zubożeniem osobowości człowieka i życia społecznego. Z drugiej jednak strony wychowanie fizyczne młodzieży i szeroko rozumiana sportowa aktywność są powiązane z tak fundamentalnymi sektorami kultury umysłowej, jak: antropologia, pedagogika, sztuka, etyka, religia, literatura. Sportowiec nie jest biologicznym robotem kierowanym przez trenera, lecz myślącą osobą zdolną do oceny i wolnego wyboru wartości specyficznych dla świata ludzkiego - na czele z prawdą i dobrem. Ewentualna dysproporcja pomiędzy kulturą fizyczną a kulturą umysłowo-moralną ludzi uprawiających sport byłaby zagrożeniem pierwszej z nich i ostatecznie niszczeniem jej sensu humanistycznego.

Funkcjonuje wiele modeli sportu, co jest konsekwencją pluralizmu nurtów filozofii sportu¹⁶. Humanistyczno-personalistyczna interpretacja wychowania fizycznego i aktywności sportowej jest szczególnie wyraźna w takich nurtach,

14. Por. F. W. Keenan, *The Concept of Doing*, w: R. Osterhoudt (ed.), *The Philosophy of Sport*, Springfield 1973, s. 141-147

15. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do serca. O Jana Pawła II teologii ciała*, pod red. T. Stycznia, Lublin 1987, s. 77. Por. J. Kosiewicz, *Myśl wczesnochrześcijańska i katolicka wobec ciała*, Warszawa 1998.

16. S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, s. 9-16.

jak: olimpizm, chrześcijańska pedagogika św. Jana Bosko, etos akcentujący zasadę fair play, harcerstwo, orientalne sztuki walki. Z ich dorobku pedagogicznego i metodologiczno-programowego można korzystać podejmując wysiłki w celu rehumanizacji współczesnego sportu.

Aksjologiczne elementy rehumanizacji sportu

Na terenie sportu obowiązują reguły gry specyficzne dla określonych dyscyplin sportowych. Jest to fakt nie kwestionowany przez nikogo. Nasuwa się jednak pytanie: dlaczego i w jakiej mierze należy respektować zasady sportu? Czy powinny być one zinterioryzowane przez zawodników, czy też ich akceptacja może być czysto zewnętrzna, fakultatywna i motywowana obawą ewentualnego wykrycia przez odpowiednie służby (sędziów, lekarzy, kontrolerów itd.) łamania obowiązujących reguł? W literaturze poświęconej problematyce sportowej wyróżnia się dwojaki typ kultury: kulturę winy (culture guilt) i kulturę wstydu (culture shame)¹⁷ Powszechnie pojmowana i zasadna jest opinia, że sport sam z siebie jest aksjologicznie neutralny, tzn. nie jest ze swej natury ani dobry moralnie, ani zły. Zwolennicy „kultury winy” sądzą jednak, że można aksjologicznie osądzać postawy sportowców za sposób ich gry, postawę wobec rywali, stopień przestrzegania obowiązujących reguł, zachowanie się na stadionie itp. Adherenci „kultury wstydu” opowiadają się natomiast za utylitarną etyką konsekwencjonalizmu, tzn. nie przejmują się zasadą fair play, a jedynie starają się uniknąć wykrycia naruszenia przez nich zasad gry sportowej.

Jeżeli sport ma służyć dobru człowieka i wszechstronnemu rozwojowi jego osobowości, to można zasadnie mówić o aksjologii sportu. W takim razie sport amatorsko-rekreacyjny i sport zawodowo-wyczynowy nie powinny rozmiącać się z fundamentalnymi wartościami świata ludzkiego: prawdą, dobrem moralnym i pięknem. Sport bez aksjologii byłby jedynie manifestacją ciała, biologicznej siły, sprytu, „chytryści rozumu”, przebiegłości, prymitywnego brutalizmu. Jeżeli zaś aktywność sportową rozpatrujemy w perspektywie humanistyczno-personalistycznej, to staje się ona okazją do transmisji wartości ponadwitalnych.

Prymarną wartością personalną jest prawda, gdyż dopiero na jej fundamencie można mówić o jakichkolwiek innych wartościach. Prawda obowiązuje we wszystkich sektorach życia człowieka, dlatego aktywność sportowa - tym więcej o ile jest ona dla kogoś zawodem - nie może rozmiącać się z nią. Naruszenia prawdy na terenie sportu mogą być różnorodne: przez stronicze i niesprawiedliwe decyzje sędziów, „kupowanie” wyników imprez sporto-

¹⁷ J. Broekhoff, *Sport and Ethics in the Context of Culture*, (w:) R. Osterhoudt, *The Philosophy of Sport*, s. 224 nn.

wych, zastraszanie zawodników z racji etnicznych, ideologicznych czy politycznych, a także przez stosowanie dopingu. Ten ostatni jest oszustwem, przywłaszczaniem sobie należnych uczciwym zawodnikom medali, aplauzu publiczności, nagród finansowych, prestiżu itp.

Centralną wartością aksjologiczną jest moralne dobro będące w opozycji do różnych form zła. Przedmiotem wielu kontrowersji jest pytanie: czy można mówić o etyce sportu? Johann Huizinga za istotny element sportu uznał grę zabawę, dlatego sądził, że nie podlega ona kategoriom moralnym¹⁸. Nie jest to stanowisko odosobnione¹⁹, ale większość autorów dostrzega moralny wymiar gry sportowej. Za ostatnim stanowiskiem przemawia fakt, że sport nie jest przecież zawieszeniem racjonalności, wolności i odpowiedzialności człowieka. Konsekwencją tego jest możliwość oceny etycznej postawy zawodników sportowych, zwłaszcza ludzi zawodowo uprawiających sport. Po drugie, w każdej dyscyplinie sportowej obowiązują określone reguły gry, których respektowanie jest obowiązkiem uczestnika imprezy sportowej.

Etos sportowy koncentruje się na zasadzie fair play, która nakazuje m.in. rezygnację z gry brutalnej i nieuczciwej, życzliwość dla rywali, posłuszeństwo wobec decyzji sędziego, respektowanie zasady równych szans, niewykorzystywanie przewagi losowej²⁰. Postulat fair play nie jest łatwy do zachowania w pogoni za zwycięstwem i płynącymi stąd korzyściami. Słusznie zwraca się uwagę, że nie zawsze można w sposób jednoznaczny wytyczyć granicę pomiędzy uczciwą grą a dopuszczalnymi w niektórych dyscyplinach sportowych elementami maskowania, udawania, mylenia rywala, pozorowania uderzeń itp.²¹ Sygnalizowana trudność, choć rzeczywista, nie usprawiedliwia rezygnacji z zasady fair play na rzecz zasady foul play. Taka alternatywa byłaby destrukcyjna dla społeczno-moralnego klimatu sportu amatorskiego, a tym więcej sportu zawodowego. Bez zasady fair play trudno mówić o sprawiedliwości na terenie sportu, a jej brak zatruwa życie społeczne. Zasada sprawiedliwości wymaga od samych zawodników krytycznej oraz obiektywnej samooceny siebie i przeciwników, od sędziów uczciwej oceny wyników gry, a od społeczności państwowej zapewnienia równego dostępu do urządzeń sportowych dla wszystkich obywateli.

Hasło antycznej Grecji kalokagathia zaleca łączenie w życiu człowieka piękna i dobra. Koniunkcja tych wartości potrzebna jest także na terenie sportu, gdyż ciało ludzkie i jego dynamika w trakcie gry jest manifestacją piękną. Piękno gry sportowej łączy się zwykle z pięknem przyrody, architektury, infrastruktury sportowej, muzyki i wielu innych elementów towarzyszących

18. J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1985, s. 300.

19. Por. S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, s. 119-126.

20. Z. Żukowska, R. Żukowski (red.), *Zdrowie - Ruch - Fair play*, Warszawa 2000; Z. Żukowska, R. Żukowski (red.), *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, Warszawa 2004.

21. J. Lipiec, *Granice uczciwości*, (w:) *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, s. 60-68.

międzynarodowym imprezom - zwłaszcza olimpiadom. Niestety, nie wszystkie dyscypliny sportowe są okazją do przeżywania estetycznego piękna, trudno się go dopatrzeć np. w boksie. Można również dyskutować o kryteriach piękna w tzw. kulturystyce, która narusza klasyczny kanon proporcji jako warunek piękna. Jest faktem także, że sporty wyczynowe niekiedy powodują dysfunkcjonalność i zniekształcenia ciała ludzkiego. Nie zawsze więc sport jest ekspresją piękna.

Liczne wynaturzenia współczesnego sportu, zwłaszcza sportu zawodowego, wymagają podjęcia wysiłku w celu jego rehumanizacji. Jest to wspólne zadanie wielu podmiotów życia społecznego: rodziny, szkoły, samorządów, organizacji młodzieżowych, klubów sportowych, wspólnot religijnych, AWF-ów. Warunkiem rehumanizacji jest personalistyczna koncepcja człowieka, która akcentuje potrzebę łączenia kultury fizycznej z kulturą umysłowo-moralną. Sport nie może ignorować czy tym bardziej naruszać podstawowych wartości ludzkich: prawdy, dobra i piękna. Relacje między aktywnością sportową a życiem religijnym także są istotne, ale one nie były przedmiotem rozważań.